Pomiędzy człowiekiem a naturą w DPN…

Są takie miejsca przyrodniczo cenne w Polsce, które zostały objęte ochroną w postaci parków narodowych. Jest ich niewiele. Tylko 23. Łącznie obejmują niecały 1% powierzchni naszego kraju. Tylko 1% prawie nieprzekształconej przyrody!!!



Takie miejsca to cenne laboratoria przyrodnicze, „sale” badań naukowych w terenie - otoczone szczególną troską naszego Państwa i co ważne – także udostępnione turystom, miłośnikom przyrody. W tym ostatnim zadaniu trzeba było licznych kompromisów: PRZYRODA-CZŁOWIEK, CZŁOWIEK-PRZYRODA. I udało się je wypracować. Jednym z przykładów udanego połączenia zgoła „sprzecznych interesów” jest Drawieński Park Narodowy. Jednak ten kompromis, to wciąż delikatna materia, wymagająca nieustannego podtrzymywania.



DPN może się pochwalić siecią ścieżek przyrodniczych i szlaków turystycznych tak wykreślonych, aby zadowolić turystę i jedocześnie zachować bogactwo przyrody. Coraz częściej jednak widzimy, że człowiek wnika głębiej w przestrzeń dziko żyjących zwierząt i roślin. Łamie więc zasady udostępnienia Parku, ingeruje w naturalne procesy zachodzące w przyrodzie. Jeśli chcemy mieć w naturze: wilki, rysie, bieliki, puchacze, zimorodki ..., zostawmy im choć trochę wolnej przestrzeni. Bez obecności człowieka. Aby w ciszy i spokoju mogły wyprowadzić potomstwo, a następnie nauczyć je samodzielnego życia. Tylko tak przetrwają gatunki. Dlatego to ważne, aby nie zbaczać z wyznaczonych szlaków. Jednak niektórzy turyści zdają się nie rozumieć tej delikatnej równowagi i łamią zasady.

Takie naganne zachowania dokumentują fotopułapki DPN umieszczone poza szlakami, a więc miejscami nieudostępnionymi turystycznie. Zadaniem tych urządzeń jest zbieranie informacji przyrodniczych. Przy okazji rejestrują także ludzi, którzy tam spacerują wraz ze swoimi psami biegającymi swobodnie, bez smyczy.

Prosimy o rozwagę - nie wychodźcie poza szlak. Wystarczy tylko tyle - abyście już bardzo pomogli w zachowaniu dzikiej przyrody.

Spójrzcie, jedna z naszych fotopułapek „w służbie” monitoringu wilka zarejestrowała takie oto obrazy: w tym samym miejscu (oczywiście w różnym czasie), widać grupę osób, które wtargnęły w dziki świat przyrody nieprzeznaczony dla nich - są poza

wyznaczonym szlakiem, a na drugim zdjęciu widać wilka, który tą samą drogą, niesie upolowaną zdobycz, aby nakarmić swoje potomstwo...





tekst: Joanna Sanocka – Bielatko, Sekcja Monitoringu DPN.

Data wydruku: 28.03.2024 15:01:46
Adres URL:
http://www.dpn.pl/aktualnosci/883-pomiedzy-czlowiekiem-a-natura-w-dpn-.html